

Na nowy rok

Słyszycie? Północ już bije,
Rok stary w mgły się rozwiewa,
Jak sen przepada...
Krzyczymy: Rok Nowy niech żyje!
I rwijmy z przyszłości drzewa
Owoc, co wiecznie dojrzewa,
A nie opada.

Rok stary jak ziarnko piasku
Stoczył się w czasie przestrzenie;
Czyż go żałować?
Niech ginie! bez łzy, oklasku,
Jak ten gladiator w arenie,
Co upadł niepostrzeżenie
Czas go pochować.

Bywały lata, ach! krwawsze,
Z rozpachy jękiem lecące
W przeszłości mrok.
A echo powraca zawsze,
Przynosząc skargi palące...
Precz z smutkiem! Życzeń tysiące
Na Nowy Rok!
Spod gruzów rozbitych złudzeń
Wynieśmy arkę rodzinną
Na stały ląd!
Duchowych żądni przebudzeń,
Potęgą stańmy się czynną
Bacząc, by w stronę nas inną
Nie uniósł prąd.

Rozumu, niezgiętej woli,
Prawdziwej duchowej siły
I serc czystości!
A Bóg nam stanąć pozwoli,

I z naszej skromnej mogiły
Dzieci się będą uczyły,
Jak żyć w przyszłości.

W olbrzymim pokoleń trudzie
Bądźmy ogniwem łańcucha,
Co się poświęca,
Nie marzmy o łatwym cudzie!
Najwyższy heroizm ducha
Jest walką, co nie wybucha,
Pracą bez wieńca.

Uderzmy w kielichy z winem
I bratnie podajmy dłonie,
Wszakże już czas!
Choć różni twarzą lub czynem,
Niech nas duch jeden owionie,
Niech zadrży miłością w łonie
I złączy nas!

Bo miłość ta, która płynie
Z poznania ziemskiego mętu,
Jest światłem dusz!
Choć Bogu wznosi świątynie,
Potrafi zstąpić bez wstrętu
I wyrwać słabych z odmętu
W pośrodku burz.

Niech żyją pierwsi w narodzie,
Jeżeli zawsze są pierwsi
I w Poświęceniu!
Gdy z czasu potrzebą w zgodzie,

W szlachetnym czynie najszczerzy, Swą dumę umieszczą w piersi,
A nie w imieniu!

I ci, co żadnej spuścizny
Na grobie matki nie wzięli
Prócz łez – niech żyją!

Jeżeli miłość ojczyzny
Jako synowie pojęli
I na wyłomie stanęli,
Gdzie gromy biją.

Spełnijmy puchary do dna
I życzy sobie nawzajem
Szczęśliwych lat!
Niech myśl powstanie swobodna
I światło błysnie nad krajem!
Bogu w opiekę oddajem
Przyszłości kwiat.

Tych naszych braci, co cierpią,
Miłością naszą podnieśmy
Męczeński ród.
Niech od nas pociechę czerpią,
Nadzieję w ich sercach wskrześmy,
Wołając: jeszcze jesteśmy
Niech żyje lud!